



ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 60 A

Rok XIV

WARSZAWA

WTOREK

28 lutego

1939 R.

Cena 10 Gr.

W

„GDZIE MIŁOŚĆ OJCZY-
NY GĄSNIĘ TAM PRZY-
CHODZĄ CZASY ŁOTRÓW
I SZALEŃSTWA“.

Henryk Sienkiewicz

Zydzi przegrali sprawę palestyńską

Trzy okresy planu angielskiego
Zadowolenie wśród Arabów

LONDYN, 27. 2. Apel wystosowany przez Ibn Sauda, króla Saudii - Arabii, do premiera Chamberlaina, doręczony przez syna króla Emira Faisala we czwartek wieczorem, odniósł natychmiastowy skutek i propozycję, jakie rząd brytyjski przedstawił w sobotę obustronnie, zostały odpowiednio zmienione. Plan brytyjski, który będzie dzisiaj oficjalnie zakomunikowany przed południem na konferencji z Arabami, po południu zaś na konferencji z Żydami i który narazie zredagowany jest w ogólnych zarysach i ulega może dalszym zmianom, zależnie od stanowiska, jakie zajmą obie strony, na ogół przedstawia się w sposób następujący: przyszłość Palestyny ma się realizować w trzech okresach.

RADA STANU

Okres pierwszy przewiduje niezwłoczne mianowanie żydowskich i arabskich ministrów bez teki w liczbie, odpowiadającej stosunkowi ludności Palestyny. Ministrowie ci byłby członkami istniejącej obecnie rady wykonawczej oraz doradczej rady co do spraw Palestyny. Rada wykonawcza zostałaby przemianowana na radę ministrów a rada doradcza na radę stanu.

W ten sposób władza w Palestynie spoczywałaby w rękach rady ministrów, w której ministrami resortowymi byłby Anglicy, a Arabowie i Żydzi zasiadali w charakterze ministrów bez teki, oraz z t. zw. rady stanu, w której Arabowie, ze względu na swą liczebność (1 milion ludności), mieliby przewagę nad Żydami, których liczba wynosi 450 tys. W tej radzie stanu wysoki komisarz brytyjski zachowałby prawo weta.

KONFERENCJA OKRĄGŁEGO STOŁU

Drugi okres, obejmujący 3 — 5 lat, przewiduje dalsze trwanie te-

go rodzaju rządu, składającego się z rady ministrów i rady stanu, w którym jednakże ministrami resortowymi mogliby być Arabowie lub Żydzi, przygotowując się w ten sposób do swych przyszłych stanowisk na wypadek wprowadzenia w życie niepodległości Palestyny.

W tym drugim okresie zwołana zostałaby konferencja okrągłego stołu. Konferencja ta miałaby się zebrać w Londynie pod koniec obecnego roku dla opracowania konstytucji palestyńskiej.

KONSTYTUCJA

W trzecim okresie nastąpiłoby już utworzenie na mocy opracowanej przez wspomnianą konferencję konstytucji niepodległego państwa palestyńskiego z zapewnieniem arabskiej większości i z gwarancjami dla żydowskiej mniejszości. Państwo to byłoby na mocy traktatu związane z Wielką Brytanią, podobnie jak Egipt i Irak. Wielka Brytania otrzymałaby w tym państwie wszelkie ułatwienia, dotyczące baz morskich, lotniczych i wojskowych.

Co do kwestii imigracji i sprzedaży ziemi Żydom plan brytyjski przewiduje, że w ciągu pięciu lat nastąpi stopniowo zmniejszenie imigracji żydowskiej do Palestyny tak, aby po pięciu latach powstał stały stosunek ludności żydowskiej do arabskiej.

TRZY STREFY

Co do sprzedaży ziemi Żydom i osiedlenia się ich na tej ziemi, Palestyna musiałaby być podzielona na trzy strefy: w jednej byłaby swoboda osiedlenia się Żydów w drugiej osiedlenie to byłoby regulowane, a w trzeciej zabronione.

ROZGORYCZENIE ŻYDÓW

Te propozycje brytyjskie oma-

wiane były wczoraj popołudniu na posiedzeniu agencji żydowskiej. Egzekutywa agencji żydowskiej jednogłośnie postanowiła propozycje brytyjskie odrzucić i określić je jako nie do przyjęcia dla Żydów. Stanowisko, zajęte przez egzekutywę agencji żydowskiej będzie niewątpliwie dzisiaj potwierdzone przez radę doradczą, istniejącą przy delegacji żydowskiej na konferencję, a w której zasiadają zarówno sionisi

jak i przedstawiciele innych ugrupowań społeczeństwa żydowskiego.

Wśród Żydów panuje wielkie rozgoryczenie. Wsuwano są zarzuty, że rząd brytyjski zdradził deklarację Balfoura i zasady polityki mandatu, natomiast wśród Arabów istnieje zadowolenie, zwłaszcza państwa arabskie, sąsiadujące z Palestyną, namawiają Arabów palestyńskich, aby przyjęli propozycje brytyjskie.

Demonstracje na uczelniach przeciwko m.n. Św. Łotrowskiemu

W poniedziałek na uczelniach warszawskich wybuchły demonstracje przeciwko stanowisku profesora Bartla, posła i Stahla i ministra Świątosińskiego zajętem w czasie dyskusji nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. na plenum Sejmu.

Szczególnie ostro demonstrowano na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie około godz. 11-cj grupa studentów weszła do sali, gdzie wykładał prof. Handelsman wnosząc okrzyki przeciwko zażydzeniu wyższych uczelni, a szczególnie przeciwko zażydzeniu katedr, asystentur i docentur.

Wobec takiej postawy akade-

mików prof. Handelsman zmuszony był wykład przerwać. Jednocześnie jeden ze studentów w Audytorium Maximum wezwał wszystkich do zachowania spokoju oraz do zajęcia zdecydowanej postawy wobec ostatnich wystąpień skierowanych przeciwko młodzieży akademickiej. W czasie przemówienia wznoszono okrzyki przeciwko m.n. Świątosińskiemu oraz prof. Bartłowi oraz rozrzucono znaczną ilość ulotek atakujących politykę Ministerstwa W. R. i O. P.

W ciągu całego dnia na uczelniach skonsygnowana była t. zw. straż porządkowa, która starała się nie dopuścić do żadnej demonstracji. (lub).

Zydzi stawiają na demokrację

Połączenia zakulisowe i wpływy
Po obradach P. P. S.

W sobotę i w niedzielę obradowała rada naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej, pod przewodnictwem b. posła Zygmunta Żuławskiego, który referował położenie wewnętrzne i międzynarodowe Polski. M. in. referat wygłosił również prezes Centralnego Komitetu Wykonawczego, p. Tomasz Arctyszewski, który przedstawił wniośki wynikające dla PPS z sytuacji politycznej i organizacyjnej. Ustalono również termin kongresu PPS na Zielone Świątki w Łodzi.

ZASADNICZY CHARAKTER

Obrady PPS miały charakter wybitnie zasadniczy, gdyż ustalono nie tylko zagadnienia taktyczne, ale równocześnie sprawę stosunku do innych organizacji, stojących na płaszczyźnie t. zw. demokracji. Opinia władz PPS szła w tym kierunku, aby utworzyć koalicję stronnictw demokratycznych, przy tym specjalnie serdecz-

nie wyrażano się o Stronnictwie Ludowym i podkreślano konieczność współpracy z tym największym ugrupowaniem wiejskim. W dyskusji jednak podkreślano również trudności na jakie napotyka akcja zbliżenia ze Stronnictwem Ludowym wobec przeciwdziałania szeregu czynników S. L., pochodzących z dawnego Piasta.

SZEROKA AKCJA

Takie są zewnętrzne wiadomości o obecnej fazie przygotowań polskich stronnictw demokratycznych. W każdym razie już od okresu przedwyborczego od jesieni ub. roku daje się zauważyć o-

gromne ożywienie akcji wszystkich stronnictw opierających swą ideologię o marksizm. Zarówno dobrze przygotowana akcja wyborcza, jak i obecnie z nakładem prowadzona akcja propagandowa, czego dowodem jest ukazanie się szeregu nowych czasopism „Mosty”, „Próba” są fragmentami szerzej prowadzonej pracy, za kulisami której kryją się prawie na pewno postanowienia paryskiego kongresu żydostwa.

KONSTERNACJA ŻYDÓW

Jeśli się bowiem uważnie czyta dzisiejszą prasę żargonową, pisaną specjalnie dla wewnętrznej informacji żydostwa, jak i prasę wychodzącą w języku polskim przeznaczoną dla gojów, a tylko między wierszami informującą Żydów, daje się zauważyć wyraźne odprężenie w nastrojach żydostwa i atmosfera ataku. Pod wpływem rozpowszechnienia się antysemitizmu we wszystkich

krajach, sukcesu hitlerizmu, którego złamanie wpływami gospodarczymi żydostwa nie udało się, Żydzi byli jeszcze pół roku temu w silnej depresji. Niektóre odłamy żydostwa zaczęły nawet szczerze myśleć o emigracji szukając terenów kolonizacyjnych nie tylko w Palestynie. Ukazywały się nawet broszury, próbujące wskazać gdzie Żydzi mogą znaleźć się dzibę własnego państwa.

DEMOKRACJA ZAMIAST FOLKSFRONTU

Jednak po przegupowaniach i naradach na zjeździe paryskim, żydostwo postanowiło przejść do kontrataku stawiając nie na wyraźny front ludowy, ale na porozumienie t. zw. stronnictw demokratycznych. Chodziło tu o zlagodzenie form współpracy ugrupowań filozydowskich, aby nie wytwarzać wrażenia zbyt wyraźnego nakazu z góry. Z drugiej strony radykalne programy marksistowskie spotykały się z niezłomnością społeczeństw europejskich, dlatego też Żydzi stawiają dziś na demokrację a nie na wyraźny folksfront.

ZAKULISOWA DROGA

Postanowienia żydostwa przeszły zakulisową drogą na teren polskiej demokracji, gdzie obecnie, jak pisaliśmy, odbywa się również przygotowanie do szerokiej i śmiałej akcji. Pieniądze żydowskie są tu niewątpliwie wyraznym bodźcem ułatwiającym propagandę. Tak więc dziś zarówno posunięcia demokracji, jak i ostra akcja żydowska mają swe wspólne źródło w decyzjach politycznego kierownictwa żydostwa.

Chmurno i ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dniu 28 bm:

W całej Polsce chmurno z drobnymi deszczami w dzielnicach wschodnich, a z niewielkimi rozpozogodzeniami na pozostałym obszarze kraju. Temperatura kilka st. powyżej zera. Umiarkowane wiatry z południowego zachodu i zachodu.

Czas
odnowić
prenumeratę
za miesiąc
MARZEC

A. G.

Półgodzinne posiedzenie Sejmu

W poniedziałek po południu odbyło się krótkie posiedzenie Sejmu, na którym uchwalono budżet oraz ustawę skarbową na rok 1939/1940. Od głosowania wstrzymali się Żydzi i postawili ruscy. Następnie przyjęto cały szereg „pobożnych życzeń” zwanych w języku parlamentarnym rezolucjami. Odrzucono kilka rezolucji zgłoszonych przez posłów reprezentujących świat pracowniczy, a zmierzających do podwyżki płac urzędników i nauczycieli. Odrzucono rezolucję zgłoszoną przez gen. Żeligowskiego wzywającą Rząd do nowelizacji ustawy emerytalnej w kierunku obniżenia emerytur i zapłat do maksymalnej wysokości zł. 1000 miesięcznie z wyjątkiem emerytur dla Pana Prez. R. P. i marszałków Polski.

Generalny referent pos. Sowiński sprzeciwił się rezolucji zgłoszonej przez ks. Lubelskiego, a zwracającej się do Rządu, aby jeszcze w r. 1939 wezwał Najwyższą Izbę Kontroli do przeprowadzenia kontroli w PKO, BGK i Państwowym Banku Rolnym.

Posiedzenie trwało zaledwie pół godziny.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek 2 marca i poświęcone będzie planowi inwestycyjnemu.

Ogień zaporowy

Żydzi w okresie rozproszenia posiadali zawsze egzekutywę centralną, z siedzibą w najwięcej wpływowych skupiskach żydowskich. Według Lucjana Rebetet'a, siedziba egzekutywy żydowskiej w XIV wieku przed wypędzeniem Żydów z Francji, był Paryż, później inne stolice, obecnie — Kraków.

Istnienie takiego „rządu wygnania” było zwykle „okryte mrokiem tajemnicy. Pozornie Żydzi udawali zrezygnowanych włóczęgów, ofiarujących wzajemian za prawo osiedlenia, bez granicznej lojalności. Okres wojen, wielkiej rewolucji, stworzył dopiero podwaliny olbrzymich fortun żydowskich z Rot szyldelem na czele. Wielka wojna jest ostatnim etapem emancypacji Żydów, a Traktat Wersalski i palestyńska deklaracja Balfoura, dowodem siły politycznej międzynarodowego żydostwa.

Odtąd już na kongresach międzynarodowych, Żydzi jawnie omawiają swe sprawy i nie ukrywają, że solidarność żydowska jest zobowiązaniem wyższej kategorii, niż przy-

padkowa przynależność Żydom do tego lub innego państwa. Żydzi grają w otwarte karty, ukrywając jedynie najważniejsze atuty swej gry.

Doszło do tego, że Żydzi we Francji i w Ameryce, nawet piastując najwyższe godności w przybrancji ojczyzny, są jednocześnie posłusznymi narzędziami w ręku egzekutywy żydowskiej. Narody aryjskie tolerują ten stan rzeczy, który dla nas nie jest nowością. Poza własnymi siłami, Żydzi we wszystkich państwach rozporządzają rozgałęzioną siecią „szabesgojów”, t. j. gojów szantażowanych, przekupionych lub ogłupionych oraz Żydów „honoris causa” czyli masonów. Na hasło rzucone przez egzekutywę żydowską, zaczynają grzmieć wszystkie trąby i cymbały.

Zależnie od taktyki na arenie ukazują się wprawdzie autentyczni Aryjczycy, zaopatrzeni we wszelkie atrybuty niezależności politycznej i materialnej, później ma miejsce występ tatarskiej kapeli (przepraszam Tatarów) żydów chrzczonych i nieochrzczonych,

rozdzierających szaty z powodu nawrotu „do mroków średniowiecznego barbarzyństwa”.

Żydzi nie chcą zrozumieć, że dla nas średniowiecze, to nie mrok, lecz młodzieńczość i kolebka naszej cywilizacji i że możemy być dumni, że przodkowie nasi pomimo „mroków” widzieli jasno i nie turlali się co do istotnych zamiarów Żydów oraz mieli świadomość potencjalnego niebezpieczeństwa, jakie przedstawia ta rasa dla równowagi, moralności, a nawet egzystencji innych narodów.

Obecnie znów jesteśmy świadkami, jak po kilkumiesięcznych debatach na temat celowości i możliwości emigracji, Żydzi nagle uderzyli w surmy. Zaledwie miesiąc temu w styczniu b. r. wszechświatowy kongres żydowski w Paryżu postanowił wszczęcie ostrej akcji o równouprawnienie Żydów w Europie, a już w lutym mamy walkę na całym froncie. Amerykańscy Żydzi, obawiając się „złego przykładu” oraz napływ rodaków do Ameryki, obiecali moralne po-

parcie, czyli po żydowsku — pieniądze.

Na zawołanie ruszyli do ataku wszystkie Hajnty. Momenty. Przeglądy, uderzając w ton Warszawy. Pierwszy ogień skierowali Żydzi przeciwko ghetto-lawkowemu na uczelniach. W dniu 21 lutego wszyscy profesorowie wyższych uczelni otrzymali drukowany list żydowskiej młodzieży akademickiej, która powołując się na „mordy dokonane na naszych kolegach”, zapewnia szanownego pana profesora, „że na uczelniach będzie spokój, kiedy władze akademickie przestaną tolerować gwałt i terror i zniosą ghetto-lawkowe”. List zapowiada ostrą walkę w oparciu o 3 i pół milionową ludność żydowską w Polsce i „liczy na poparcie znacznej większości narodu polskiego”.

W sukcesie Żydom ruszyli różni zaburcy do walki z zoologicznym nacjonalizmem.

Ogień zaporowy trwa na całej linii, oczekujemy dalszego ciągu.